

**ANKIETA DLA
CZYTELNIKÓW**
str. 17-18

**Radni pod
lupą** str. 2



NIEPEŁNOSPRAWNI TU *i* TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

LUTY

2/69/2015



**Poznaj świat
Siemka** str. 12



**Inwalidzi wzroku
o bezpieczeństwie** str. 4-5



**Historia sportu
niepełnosprawnych** str. 24-25

Mamy prawo wiedzieć!

Mam prawo wiedzieć to nowa propozycja Karkonoskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych, której 11 sygnatariuszy postanowiło na grunt ziemi jeleniogórskiej przenieść doświadczenia z Konina. Tamtejsze organizacje pozarządowe zainicjowały tę formułę obywatelskiej platformy internetowej, która pozwala na bieżąco monitorować działania miejscowych samorządowców w kontekście złożonych przyrzeczeń wyborczych. Akcja ta prowadzona jest już w 16 miastach Polski.

W specjalnie opracowanym programie na bieżąco umieszczane będą dane dotyczące aktywności samorządowców: prezydenta, radnych, burmistrzów z terenu miasta i powiatu. Skuteczność pracy tych polityków mierzona będzie m.in. udziałem i aktywnością podczas sesji i komisji, liczbą spotkań z mieszkańcami, liczbą interpe-lacji lub wystąpień. Bardzo waż-

nym i odnotowywanym elemen-tem będzie także głosowanie nad uchwałami, również w kontekście ich zgodności ze składanymi przyrzeczeniami wyborczymi.

Platforma będzie ogólnodo-stępna w Internecie, a już teraz KKOP zwraca się do wszystkich mediów, aby w tym obywatel-skim działaniu włączali się do rozpowszechniania społeczeń-stwu informacji o działaniach



ich reprezentantów w samorzą-dzie lokalnym.

Wiedza ta dotychczas była bardzo niska, co potwierdzały dwie ankiety przeprowadzone rok i dwa lata temu, z których wynikało, iż przeciętny wyborca ziemi jeleniogórskiej ma mgliste pojęcie, kto powinien reprezen-tować jego interesy w radzie.

Informacje zamieszczone na stronie Mam Prawo Wiedzieć w Jeleniej Górze będą jedynie rejestracją faktów bez jakichkol-wiek komentarzy ze strony or-ganizatorów. Te pozostawiamy Czytelnikom.

(KKOP)

Z Przyjaciółmi do Czech

Stowarzyszenie Osób Niepełno-sprawnych Intelaktualnie i Ruchowo „PRZYJACIELE” serdecznie zapra-sza wszystkich chętnych 8 marca na zorganizowany wyjazd do Czech, do miejscowości Kutná Hora.

W programie wycieczki jest m.in. zwiedzanie kaplicy czaszek, kopalni srebra czy katedry św. Barbary. Koszt wyjazdu to 100 zł (w cenę wliczony jest przejazd, ubezpieczenie i bilety wstępu). Szczegółowe informacje można uzyskać w Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych Intelak-tualnie i Ruchowo „PRZYJACIELE” pod numerem telefonu 607-519-384 lub pod bezpłatną infolinią KSON: 800-700-025.

(L-M)

Dostępni radni czekają na mieszkańców

Udział w tegorocznej akcji „Dostępny Samorząd“, reali-zowanej pod agendą Fundacji im. Stefana Batorego, zgłosi-ło jedenastu jeleniogórskich miejskich radnych. Akcji pa-tronuje Karkonoska Koalicja Organizacji Pozarządowych.

Wojciech Chadży, Piotr Iwa-niec, Krzysztof Krocak, Oliwer Kubicki, Zbigniew Ładziński, Bożena Makieła, Krzysztof Mróz, Robert Obaz, Józef Rypiński, Ra-fał Szymański, Miłosz Sajnog i

Leszek Wrotniewski są do dyspo-zycji mieszkańców Jeleniej Góry we wszystkich sprawach wymaga-jących ich interwencji. Na spotka-nie z radnym można się umówić w siedzibie Karkonoskiego Sejmi-ku Osób Niepełnosprawnych lub w jeleniogórskim Ratuszu.

Zgłoszenia na spotkanie – przez sekretariat biura KSON-u osobiście lub telefonicznie na bezpłatną infolinię 800 700 025 oraz 75 75 242 54, a także e-ma-ilem na adres: biuro@kson.pl

(L-M)

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



**TRIANON
POLSKA**



BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Współpraca: Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyń, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl-Chrząszcz

Redakcja: Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (koordynator projektu), Damian Kostka,

Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński, Magda Weidner – dziennikarka Gazety Lubuskiej, Daria Zawadzka

Adres wydawcy i redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83,

e-mail: ntit-gazeta@o2.pl

Skład i druk: AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 7000 egz.**

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

Co z tymi kartami?

Mimo wielu informacji, artykułów, także na łamach naszego miesięcznika, wciąż wraca pytanie o zasady wydawania nowych kart parkingowych. Temat wzbudzający niezwykle emocje wśród osób z niepełnosprawnością w kontekście praw nabytych, bądź trudności zaparkowania na miejscu z kopertą, które są zawsze zajęte, ale także w Powiatowych Zespołach do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w kontekście dodatkowych obowiązków z wydawaniem kart.

Przypominamy: karta parkingowa przysługuje osobom niepełnosprawnym o **znacz-
nym stopniu**, jeśli na orzecze-
niu wydanym **przed 1 lipca
2014 roku** posiadają symbol
niepełnosprawności **04-O**
(schorzenia narządu wzroku)
lub **05-R** (schorzenia narządu
ruchu) bądź **10-N** (schorzenia
neurologiczne) oraz posiadają
**wskazanie o spełnianiu prze-
słanek uprawniających do kar-
ty parkingowej** na podstawie
przepisów obowiązujących do
30 czerwca 2014 r. (pkt 9 wska-
zań w orzeczeniu).

Karta parkingowa przysłu-
guje osobom niepełnospraw-
nym, które posiadają **orzeczenie
o niepełnosprawności wyda-
ne po 1 lipca 2014** i w punkcie
9 posiadają wskazanie do wy-
dania karty oraz posiadają **sto-
pień znaczny** niepełnospraw-
ności lub **stopień umiarkowany**
i symbol niepełnosprawności
04-O, 05-R bądź 10-N. W prak-
tyce oznacza to konieczność
złożenia wniosku o wydanie
orzeczenia o niepełnosprawno-
ści nawet, gdy posiadamy ważne
orzeczenie, jednak na wniosku za-
znaczamy jako cel wydania orze-
czenia korzystanie z ulg i uprawn-
nień na podstawie art. 8 ust. 3a pkt
1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r.
Prawo o ruchu drogowym, ze
względu na znacznie ograniczone

możliwości samodzielnego poru-
szania się.



Komu przysługuje prawo do parkowania na kopercie?

Jeśli na podstawie orzecz-
nia spełniamy kryteria do wyda-
nia karty parkingowej, wniosek
o jej wydanie należy złożyć oso-
biście w Powiatowym Zespole
ds. Orzekania o Niepełnospraw-
ności, wówczas poproszeni bę-
dziemy o złożenie wzoru podpisu
w obecności pracownika Powia-
towego Zespołu oraz dostarcze-
nie załączników w postaci dowo-
du wpłaty 21 zł za wydanie karty
parkingowej i aktualnego zdjęcia
o wymiarach 3,5 cm x 4,5 cm.

D. Pilecka

Adresy zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności

JELEŃ GÓRA

Siedziba znajduje się w budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Al. Jana Pawła II 7, 58-500 Jelenia Góra, tel./fax 75 643-80-90, www.pzon-jeleniagora.pl, e-mail: orzecznictwo@poczta.onet.pl.

CIESZYN

Siedziba zespołu znajduje się na II piętrze Starostwa w Cieszynie, ul. Bobrecka 29 w pokoju 125. W budynku funkcjonuje winda. Tel. 033 4 777 125 i 033 4 777 126. Strona www.pcpcieszyn.ox.pl/, zakładka Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Cieszynie.

GORZÓW WLKP.

Adres: ul. Walczaka 42 blok 2, 66-400 Gorzów Wielkopolski, tel. 95 735 86 22, fax 95 735 86 22. Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności mieści się w siedzibie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Jagiellończyka 8, 66-400 Gorzów Wlkp. (V piętro) tel.: +48 95 711 56 00 (centrala).

Inwalidzi wzroku o swoim bezpieczeństwie

Na kolejnym spotkaniu Członkowie Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku w Jeleniej Górze omawiali zadania organizacyjne i programowe na rok 2015. Także i tym razem, jak już od kilku spotkań, przewijał się temat bezpieczeństwa osób niewidomych i niedowidzących w ruchu miejskim.

Na spotkaniu 27 stycznia zaprezentowano dwa rodzaje teleskopowej białej laski sygnalizacyjnej, która po refundacji NFZ kosztować będzie ok. 30 zł. Wydatek zatem niewielki, a bezpieczeństwo i pewność poruszania się zdecydowanie większe. Przypomnijmy, że biała laska to nie tylko symbol osób z poważną wadą wzroku, ale przede wszystkim przedmiot wspomagający poruszanie się.

Wielu niewidomych i niedowidzących – mówi Mirosław



wa Joško, sekretarz SIW – jest tak świetnie zrehabilitowanych, że mimo utraty wzroku samodzielnie przemieszcza się przez miasto właśnie przy użyciu białej laski.

Biała laska to także informacja i sygnał dla innych uczest-

chować szczególną ostrożność i czujność.

W razie wypadku lub zdarzenia drogowego z udziałem osoby niewidomej lub osoby słabowidzącej, przy badaniu okoliczności takiego zdarzenia bierze się pod uwagę m.in. zachowanie uczestnika zdarzenia a szczególnie, czy posiadał białą laskę – mówi o tym art. 42 Prawa o ruchu drogowym: „Niewidomy podczas samodzielnego poruszania się w ruchu drogowym jest zobowiązany mieć przy sobie białą laskę w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego”.

Zdarzało się już tak, że to właśnie osoba niewidoma uznana została za sprawcę wy-



„Wielu niewidomych i niedowidzących jest tak świetnie zrehabilitowanych, że z białą laską samodzielnie porusza się po mieście”

ników ruchu drogowego o tym, że na ulicy znajduje się osoba niewidoma – trzeba zatem za-

padku, także z powodu braku należytego oznaczenia. – Ja boję się używać białej laski – mówi 60-letnia pani Danuta, widząca szcążkowo. – Przecież jeszcze trochę widzę, a biała laska to dla mnie symbol zupełnej ciemności – podkreśla.

Wokół tej sprawy rozgorzała gorąca dyskusja. W rezultacie zamówiono dwadzieścia pięć białych lasek. Większość członków SIW zadeklarowało, że będzie się nimi posługiwało. Uczestnicy spotkania zaproponowali, że dobrze byłoby wprowadzić także inne oznaczenia dla osób dotkniętych dysfunkcją wzroku. W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, ale jeszcze za naszej pamięci używano żółtych opasek z trzema czarnymi punktami, które noszone były na lewym ramieniu. W Niemczech nadal takie oznaczenie jest stosowane przez osoby niewidzące i niedowidzące.

Sformułowana została propozycja opracowania żółtej odblaskowej plakietki z trzema czarnymi punktami do wpięcia np. w klapę marynarki. To by była informacja dla otoczenia, że mają do czynienia z osobą niedowidzącą lub niewidomą. To również ważny znak przy próbach odczytania rozkładów jazdy, winietek w sklepach, przy obsłudze biletomatów w komunikacji miejskiej.

Kontynuując temat bezpieczeństwa przypomniano o obowiązku noszenia elementów odblaskowych. Choć dotyczy to obszarów poza terenami zabudowanymi, to dbałości o bezpieczeństwo nigdy nie za wiele.



Uczestników spotkania wyposażono w elementy odblaskowe, które SIW otrzymało od Jeleniogórskiej Policji i Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

Łukasz Muraszko
Fot. Archiwum KSON



NOWY WYMIAR CHIRURGII W KCM CLINIC S.A.

Zabiegi chirurgiczne wykonywane przy udziale laparoskopu często kojarzą się tylko z usunięciem pęcherzyka żółciowego. Okazuje się, że ta technika operacyjna ma o wiele większe możliwości. Jakie ma to znaczenie dla pacjenta?

Rozmowa z dr. n. med. Grzegorzem Kowalskim, absolwentem Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

Czym chirurgia małoinwazyjna – laparoskopowa różni się od dobrze nam znanej chirurgii klasycznej?

Dr n. med. Grzegorz Kowalski: To chirurgia oparta na zupełnie nowych zasadach, powołana do życia z myślą i dla dobra chorych. Operacje małoinwazyjne – laparoskopowe, polegają na wprowadzeniu, poprzez małe nacięcia w ciele, optyki połączonej z kamerą do toru wizyjnego oraz narzędzi wykorzystywanych podczas zabiegu. Chirurg unika rozległych nacięć powłok ciała nierozzerwalnie związanych z tradycyjną chirurgią. Ograniczony zostaje więc uraz okołoperacyjny. U pacjenta dużo szybciej przebiega rekonwalescencja, szybciej wraca do domu i swoich zajęć. Proces gojenia jest krótki, a blizny pooperacyjne są dużo mniejsze. Widzimy to szczególnie porównując klasyczne i laparoskopowe zabiegi resekcyjne jelita grubego. Dziś dzięki nowoczesnej chirurgii wykonujemy zaledwie 3-4 nacięcia powłok brzusznych, nie większe niż centymetr, operując i resekując guzy nowotworowe jelita. Po zabiegach klasycznych pacjent czasami leżał wiele tygodni w szpitalu. Obecnie po 3-4 dniach wraca do domu. Po operacji laparoskopowej praktycznie nie ma blizn, co

stało się w tej chwili ważne dla wielu pacjentów.

Operacje z zakresu chirurgii małoinwazyjnej stały się jednak rzeczywistością już w latach 90. Czyli nowością nie są?

– Chirurgia laparoskopowa była wprowadzana do polskich szpitali już w pierwszej połowie lat 90-tych. Problem



NOWE ZABIEGI W KCM

Od stycznia 2015 roku **dr n. med. Grzegorz Kowalski** wykonuje zabiegi laparoskopowe, jak i operacje tarczycy, żylaków i przepuklin w specjalistycznym szpitalu KCM Clinic S.A. w Jeleniej Górze – w ramach umowy z NFZ oraz odpłatnie. Informacja i rejestracja pod numerem telefonu: 536 267 001.

Dr Grzegorz Kowalski doświadczenie zawodowe zdobywał w Katedrze i Oddziale Klinicznym Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej Szpitala Specjalistycznego w Bytomiu i jako Kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej i Krótkoterminowej Szpitala Powiatowego w Świętochłowicach oraz w światowych, renomowanych ośrodkach chirurgicznych. Obecnie Kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej z Pododdziałem Chirurgii Metabolicznej i Bariatrycznej OSK Katowice-Ligota. Od kilkunastu lat Biegły Sądowy Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Od lat specjalizuje się w zabiegach laparoskopowych z zakresu chirurgii ogólnej i bariatrii oraz w chirurgii endokrynologicznej. Autor i współautor licznych publikacji naukowych. Członek Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Chirurgów Polskich, Sekcji Wideochirurgii Towarzystwa Chirurgów Polskich, Sekcji Metabolicznej i Bariatrycznej Towarzystwa Chirurgów Polskich.

w tym, że wówczas rozpowszechniło się usuwanie pęcherzyka żółciowego tą metodą i... niestety większość ośrodków na tym poprzestało. Obecnie chirurgia laparoskopowa to cały zakres procedur chirurgicznych, także zaawansowane procedury chirurgiczne: resekcje jelit i odbytnicy z powodu chorób zapalnych i nowotworowych, usunięcie śledziony, resekcje żołądka, operacje chirurgicznego leczenia otyłości i inne.

I wszystko to bez rozcinania i „wkładania rąk” w ciało pacjenta?

– Tak, gdyż obraz przekazywany z kamery chirurgicznej daje dziesięciokrotne powiększenie, dzięki czemu chirurg może dokładniej i bezkruwawo wykonać daną procedurę. Techniki małoinwazyjne ewoluowały przez ostatnie lata. Pamiętam, gdy w 1993 roku wykonywałem takie operacje – mieliśmy na sali zwykły telewizor, teraz tory wizyjne to monitory HD, super HD, a nawet mamy do dyspozycji podgląd w technologii 3D. To wiele zmienia, chirurg otrzymał nową, trzecią przestrzeń obserwacyjną. To już nie przyszłość, to teraźniejszość.

Czy czekając na operację, pacjent ma prawo wyboru metody? Może poprosić o metodę klasyczną albo małoinwazyjną?

– Oczywiście, lecz problem polega na tym, że nie zawsze pacjent jest prawidłowo informowany przez lekarzy kierujących. Sugerują mu operacje klasyczną, bo jak „lekarz włoży rękę do brzucha” to operacja będzie dokładniejsza. Trudno mi dyskutować z tymi poglądami. Podobnie jak ze stwierdzeniami, że podczas laparoskopii dochodzi do rozsia-

nia nowotworu, a operacja nie jest tak dokładna jak sposobem klasycznym. Dawno już udowodniono, że to wierutne kłamstwa. Uważam, że pacjent winien mieć zaproponowany najlepszy sposób leczenia, a takim jest nowoczesna chirurgia laparoskopowa

Może wynika to z tego, że nie wszyscy chirurdzy potrafią operować laparoskopowo?

– Oczywiście, że wszystkich nowych metod trzeba się najpierw nauczyć. Uznaje się, że chirurg opanował dobrze metodę po wykonaniu około stu operacji laparoskopowych danego typu. Myślę jednak, że jest to też kwestia zmiany podejścia lekarzy. Niektórzy chirurdzy są przyzwyczajeni, że pacjenta „otwierają”

i „patrzą” do jamy brzusznej, nie zaś w ekran monitora, i to jeszcze w technologii 3D. Taką operację odbierają jak grę komputerową. Przyszłość metod małoinwazyjnych należy do młodych lekarzy i należy ich w tych operacjach szkolić.

Czy to oznacza, że stare sposoby zostaną zapomniane?

– Nie, bo każdy chirurg powinien posiadać umiejętności zarówno w zakresie klasycznej, jak i laparoskopowej chirurgii. Musi umieć zastosować obie metody, bo czasem w trakcie operacji laparoskopowej należy dokonać tzw. konwersji, czy przejść na sposób klasyczny.

(KCM)

ZE SZKOCJI DO KCM CLINIC NA ZABIEG

Gayle M., to 54-letnia pacjentka bariatryczna, pochodząca z New Cumnock w Szkocji. Szukała profesjonalnego leczenia w związku z nadwagą i chęcią zmiany swoich nawyków żywieniowych, Gayle zdecydowała się na zabieg laparoskopowej mankietowej resekcji żołądka. Znaczenie dla niej miały dwie kwestie: metoda, którą zabieg będzie wykonany oraz umiejętności operatora. Postanowiła znaleźć profesjonalną klinikę za granicą. Wysłała swoje zapytanie między innymi do KCM Clinic S.A. Porównywała firmy i kliniki oferujące kompletny pakiet medyczny – przelot, zakwaterowanie, zabieg metoda laparoskopową. Zdecydowała się na skorzystanie z usług Szpitala KCM Clinic w Jeleniej Górze i przyjazd do Polski na zabieg operacyjny wykonywany przez znanego w Polsce i za granicą specjalistę chirurgii ogólnej i bariatrii, doktora Grzegorza Kowalskiego. Kompleksowa diagnostyka przedoperacyjna – internistyczna, kardiologiczna, endoskopowa i laboratoryjna wykonana została w ciągu jednego dnia. Po zabiegu laparoskopowym pacjentka już po kilku godzinach mogła wstać i spacerować po oddziale. Czterodniowy pobyt w Jeleniej Górze okazał się dla niej czymś więcej niż leczeniem połączonym z podróżą. Dziś wypowiada się bardzo pozytywnie na temat przygotowania i przebiegu zabiegu, warunków w Klinice, opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. Jej mąż w podziękowaniu za leczenie i opiekę powiedział: „Dziękujemy po stokroć. Sprawiliście, że moja żona czuje się teraz milion razy lepiej”.



Nie lekceważyć objawów

W Polsce około 1,5 mln osób to osoby niewidome bądź z upośledzeniem wzroku, co stanowi jedną piątą wszystkich niepełnosprawnych. Z danych GUS wynika, że z orzeczoną niepełnosprawnością jest 5,3 mln Polaków, wśród których co trzeci to osoba niewidoma lub z poważną chorobą oczu.

U 12 proc. chorych na cukrzycę dochodzi do grożącego utratą wzroku uszkodzenia siatkówki. W naszym kraju cierpi na tę chorobę prawie 2 mln osób. 11 lutego br. w siedzibie Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie przy ul. Konwiktorskiej opublikowano raport „Okulistyka i choroby oczu” przygotowany przez „Fundację na Rzecz Zdrowego Starzenia”. Postuluje się w nim o zwiększenie dostępności do wykrywania i leczenia schorzeń oczu oraz poprawę organizacji opieki okulistycznej.

– Szczególnie ważne są profilaktyka i wczesna diagnostyka schorzeń oczu, by jak najwięcej osób uchronić przed utratą wzroku – podkreśliła podczas konferencji, na której prezentowano raport, prezes Polskiego Związku Niewidomych, Anna Woźniak-Szymańska.

Aż 65 procent osób z upośledzeniem widzenia ma 50 lat i więcej; w tym wieku jest również 82 procent niewidomych.

Autorzy raportu, powołując się na dane Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) stwierdzają, że można zapobiec nawet 85 procentowi przypadków zaburzeń widzenia dzięki kompleksowej diagnostyce i odpowiedniemu leczeniu.

Obecny na prezentacji raportu Prezes Stowarzyszenia Zwyródnienia Plamki Związany z Wiekem, prof. Andrzej Stankiewicz podkreślił, że największym wyzwaniem jest związane z wiekiem zwyrodnienie plamki, powodujące uszkodzenie siatkówki oka (określane skrótem AMD). Cho-

ruje z tego powodu 1,3 mln Polaków, w tym 140 tysięcy na najbardziej niebezpieczną, tzw. postać wysiękową, która w szybkim tempie, w skrajnych sytuacjach nawet w ciągu kilku dni, może doprowadzić do utraty wzroku.

Jeden z autorów raportu podkreślił, że choć mamy wystarczającą liczbę okulistów (117 na 1 mln mieszkańców), to w zaspokajaniu potrzeb w okulistyce wciąż odbiegamy od innych krajów Unii Europejskiej. Polska znajduje się w ostatniej, czwartej grupie krajów europejskich, w których kolejki oczekujących na świadczenia okulistyczne są zbyt długie. Czas oczekiwania w wielu przypadkach przekracza nawet rok. Są również trudności w dostępie do nowoczesnych metod leczenia schorzeń oczu.

Część osób, które na to stać, leczy się prywatnie. W przypadku związanego z wiekiem zwyrodnienia plamki, w 2012 roku co trzeci pacjent twierdził, że opłaca terapię z własnej kieszeni, a co czwarty leczył się zarówno w placówkach publicznych, jak i prywatnych.

W raporcie podkreśla się, że kluczowe w ratowaniu wzroku jest szybkie podjęcie leczenia. Zwlekanie dłużej niż 28 dni wiąże się z postępującym obniżeniem ostrości wzroku – stwierdzają główni autorzy opracowania.

Miejmy nadzieję, że raport dotrze do Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz sejmowych komisji zdrowia i zostaną wyciągnięte z niego wnioski na przyszłość.

Andrzej Koenig

Spotkanie z Osipikami

Dnia 10 marca br. o godz. 16.30 w Książnicy Karkonoskiej odbędzie się prelekcja multimedialna pn. Rowerowe i motorowerowe podróże po Europie Bolesława i Mieczysława Osipików, w sali konferencyjnej na 3 piętrze, a o godz. 17. pod tym samym tytułem otwarcie wystawy fotograficznej. Będą na niej pokazane dzienniki i nagrody z podróży.

Nowości w książce mówionej – Książnica Karkonoska

ZAGINIONA DZIEWCZYNA – Flynn Gillian

Mroczny thriller i wyrafinowana intryga. Powieść trzymająca w bezustannym napięciu. Czyta: Zbigniew Dziduch.

BABSKA MISJA – Kursa Małgorzata

Lektura przesycona humorem, w którą wkrada się wątek sensacyjny. Nie zabraknie też miłości. Czyta: Joanna Lissner.

OBRAZ KONTROLNY – Sekielski Tomasz

Kontynuacja bestsellerowego „SEJFU”. Kolejna rozgrywka, której stawką niekoniecznie jest interes państwa i w której jeszcze trudniej odróżnić przyjaciół od wrogów. Czyta: Tomasz Sekielski (autor).

NIEPROSZONY GOŚĆ – Link Charlotte

Kobieta z przeszłością, mroczna tajemnica i brutalne morderstwo. Czyta: Marta Grzywacz.

SYN – Nesbo Jo

Książka autorstwa specjalisty od dostarczania mocnych wrażeń. Czyta: Krzysztof Gosztyła.

*Wyboru dokonała:
Agnieszka Smolińska
Starszy Bibliotekarz*

Taniec i śmiech to najlepsza forma rehabilitacji

„We wspólnym obcowaniu zanikają wszelkie upośledzenia” to hasło Balu Karnawałowego „Krakowiacy i Górale”, który został zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem w Hotelu Cieplice w Jeleniej Górze.

– Podczas imprezy zniknęły wszelkie uprzedzenia i niepełnosprawni, mimo różnych dolegliwości, wspólnie bawili się – mówił Lech Karbowski, prezes TWK w Jeleniej Górze.

Odpoczątkubaluparkietbyłpełenparporuszającychsię w karnawałowychrytmach. Były konkursy m.in. na najciekawszy strój góralski. – Pierwszy raz byłem na balu z TWK i bardzo mi się podobało, bo zamiast siedzieć w domu poznałem ciekawych ludzi. Można było nie tylko pobawić się, ale również porozmawiać o nurtujących nas problemach, np. o utrudnionej możliwości dotarcia do prezydenta miasta przez to, że w Ratuszu nie ma windy czy kostce brukowej w centrum Jeleniej Góry, utrudniającej niepełnosprawnym poruszanie się – powiedział Norbert Ulewski z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jeleniej Górze.

W imprezie, która zorganizowana została po raz siedemnasty, wzięło udział ponad sto osób. Bawili się w nim uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Jeleniej Góry i Kowar, a także członkowie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „My też potrafimy” ze Ściegienia, TWK, JKSR „Simet”, pracownicy „Proinvalu” oraz „Simetu”. Bal w części dotowany był przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Tekst i fot. Aga Dutkowska



Jak minął rok w Lubuskim Sejmiku?

Otwarcie Międzyregionalnego Centrum Informacji Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, propozycje stażów i zatrudnienia, koncerty i wystawy, to m.in. działania, które przysporzyły powodów do dumy Lubuskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych w minionym, 2014 roku.

Lubuski Sejmik skupia 26 stowarzyszeń i fundacji. Każda organizacja prowadzi działania w ramach swoich założeń statutowych, natomiast wiele inicjatyw podejmowanych jest wspólnie.

Danuta Leśniewska, wiceprezes Towarzystwa Walki z Klectwem, za sukces uważa uruchomienie Międzyregionalnego Centrum Informacji Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Powstało ono w ramach porozumienia z Karkonoskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych, a realizowane jest poprzez udział w projekcie finansowanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Od marca specjaliści w dziedzinie prawa, psychologii, psychoterapii oraz doradców poradnictwa i informacji udzielili prawie trzy i pół tysiąca bezpłatnych porad. W Polsce działa 8 takich biur.

Dzięki środkom finansowym z Urzędu Marszałkowskiego, możliwe było prowadzenie prawie przez cały rok rehabilitacji ruchowej dla osób ze schorzeniami neurologicznymi. Pod koniec roku jednak zabrakło środków pieniężnych. Z pomocą wtedy przyszli artyści. Ośmiu studentów Akademii Muzycznej z Krakowa nieodpłatnie wystąpiło w koncercie, który odbył się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wlkp. Ze szkołą tą została pod-

pisana umowa o stałej współpracy w zakresie wolontariatu oraz organizacji imprez. Prywatny sponsor przygotował i rozprowadził plakaty. Uzyskano 5 tysięcy złotych, pieniądze te pozwoliły na kontynuację ćwiczeń. Sponsarami koncertu byli m.in. Miejskie Centrum Kultury i Państwowa Szkoła Muzyczna im. Wł. Ciesielskiego oraz Sklep Muzyczny Riff.

Po raz siódmy odbyło się jesienne spotkanie integracyjne koła SM w ośrodku rehabilitacyjnym w Gościmiu. Wspólne wyjazdy służą wymianie doświadczeń oraz nawiązywaniu kontaktów. – Najważniejsze jest to, że z chorymi przyjeżdżają rodziny. Te relacje są bardzo ważne, oni się uczą od innych jak sobie radzić, jak się wspierać, pomagać i nie wpadać w depresję – powiedziała Danuta Leśniewska.

Barbara Kadziewicz, prezes Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, za sukces uważa realizację stażów pracy. Osoby niepełnosprawne przez 4 miesiące pracowały w biurze sejmiku m.in. przy archiwizowaniu dokumentów.

Zorganizowana została impreza pod hasłem „Spotkania



Na zdjęciu od lewej Danuta Leśniewska – wiceprezes, po prawej Barbara Kadziewicz – prezes LSON.

Jednego Autora”. W tym roku zaprezentowali się Ewelina Mierzwa, uczestniczka Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Fundacji „Złota Jesień”, która pokazała swoje obrazy, Irena Grabowska zaprezentowała poezję, a o muzyczną oprawę za dbał zespół „W Połowie Drogi” z Domu Pomocy Społecznej przy ul. Walczaka.

Natomiast w plenerze malar skim, w malowniczo położonym Gościmiu, udział wzięli uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej z jedenastu placówek.

W Ownicach, w gminie Słońsk, zorganizowany został

Światowy Dzień Inwalidy, do organizacji którego włączyli się: sołectwo wsi Ownice oraz Fundacja Czysta Woda z Gorzowa Wlkp., której celem jest wspieranie młodych talentów.

Do organizacji wspólnych przedsięwzięć włączają się także m.in. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Fundacja „Złota Jesień”, Stowarzyszenie Pracowników Służb Społecznych „Krag”, Gorzowskie Stowarzyszenie „Amazonek”.

Wiesław Antosz, Prezes Stowarzyszenia „Człowiek w Potrzebie Wolontariat Gorzowski” uważa, że osobom niepełnosprawnym trzeba nieustannie

liwość podjęcia pracy. Wielu z nich zostało zatrudnionych w marketach i firmach ogrodniczych oraz gastronomii. Obecnie przyszłością jest możliwość odbywania stażu w Spółdzielni Socjalnej „Warto nad Wartą”, która powołana została specjalnie dla nich.

Przedstawiciele koła SM – zrzeszającego osoby chore na stwardnienie rozsiane, zorganizowało 15 grudnia 2014 roku doroczne spotkanie w hotelu „Mieszko”, podsumowujące działalność. Koło SM przy gorzowskim TWK skupia 50 członków.

Danuta Leśniewska z TWK przypominała, że początkowo osoby chore na SM nie chcia-

psycholog Alicję Sikorę, która bezpłatnie z dobrego serca udziela porad, jak potrzeba to także telefonicznie, również dr Osińska nie każe czekać chętnym, tylko ich przyjmuje – powiedziała wiceprezes TWK.

Niestety, nie wszystko udało się zrealizować. – Uruchomiony w ubiegłym roku bus taxi do przewozu osób niepełnosprawnych, jest niewystarczający w stosunku do potrzeb – uważa Danuta Leśniewska. – W Gorzowie potrzebny jest jeszcze jeden środek lokomocji, tymczasem dofinansowanie z Urzędu Miasta zostało obniżone w stosunku do poprzedniego roku. O drugim busie więc na razie nie ma mowy. Osoby



Spotkania Jednego Autora – prezentacja twórczości osób niepełnosprawnych w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej

poszerzać przestrzeń życia, przez co mają one możliwość uczenia się poprzez praktykę. Nie jest niczym dziwnym, że osoba niepełnosprawna bywa wolontariuszem i wychodzi pomagać chorym i starszym. Rezultatem takich praktyk jest realna moż-

ły przystępować do organizacji, bo obawiały się, że będzie się tam rozmawiało o chorobach. – A my chcemy podładować akumulatory. Specjaliści pracują nad tym, aby pobudzić do działania i twórczego, pozytywnego myślenia. Mamy zaprzyjaźnioną panią

korzystające z jedyne busa płacąc za przejazd 6 zł lub wykupując abonament, wtedy jest jeszcze taniej. Mamy nadzieję, że po zmianie władz miejskich w Gorzowie Wlkp. coś się zmieni na lepsze – powiedziała D. Leśniewska.

Wanda Milewska

Siemek zaprasza do swojego świata

– Wiedziałam, że coś jest z moim dzieckiem nie tak, ale nie wiedziałam, co dokładnie. Nie życzę takiego uczucia nikomu. Synek nie ruszał się. Wyniki badań były w normie, ale przecież tak nie zachowuje się prawidłowo rozwijający się płód. Miałam zresztą porównanie z pierwszą ciążą. Bałam się najgorszego... – przyznaje mama Siemka.

Siemek ma już trzy latka. I niestety, zмага się z bardzo rzadką chorobą mięśni – dystrofią Ullricha. Od urodzenia jego życie to ciągłe wizyty u lekarzy, badania, ćwiczenia, męcząca rehabilitacja. Chłopczyk walczy o to, aby móc samodzielnie złapać misia, czy przewrócić karteczkę w swojej ulubionej książeczce. Na jego drodze pojawia się wiele przeszkód, którym musi sprostać. A do tego potrzebna jest siła. Siła, którą musi codziennie wzmacniać. Codziennie jest przy nim jego mama Dominika, która podjęła walkę o jego dobro, zdrowie i radość. Wraz z całą rodziną robi wszystko, aby Siemek był szczęśliwy. Nie poddają się, chociaż przyznają, że nie jest łatwo. Ale nic tak nie sprawia radości, jak nawet najmniejsze efekty, które przynoszą ćwiczenia, ich ciężka praca z synkiem.

Niedługo po tym, jak urodził się Siemowit, pani Dominika postanowiła założyć bloga „Nasz Siemek”. To miejsce, do którego zaproszeni są wszyscy. Pewna forma notatnika, w którym opi-



sywane są dni z życia chłopczyka. – Chciałam po prostu, aby nikt o nas nie zapomniał – przyznaje mama Siemka. – Sama systematycznie odwiedzam blogi innych rodziców. Często czerpię od nich ważne informacje, ale także przywiązuję się. Chcę być z nimi i przeżywam wszystko to, co dzieje się z ich pociechami. Cieszę się, wzruszam... – dodaje.

Na blogu nie brakuje radości, ale również łez. – Opisuję przede

wszystkim zmagania z chorobą. Relacjonuję nasze wyjazdy do lekarzy, opisuję wyniki badań. Nie boję się podzielić z innymi zarówno tymi lepszymi, jak i gorszymi momentami z naszego życia – przyznaje pani Dominika.

To zaproszenie do swojego świata jest również pewną formą uwalniania emocji. Przekazywanie ich innym, uświadamianie pewnych ważnych spraw. I liczeniem na odpowiedź, która nie przejawia się wcale w ilości komentarzy, tylko tym, że ktoś do świata Siemka zagląda, nie zapomina o nim. A wspiera. Ostatnio pewna osoba trafiła właśnie na bloga i postanowiła pomóc, organizując dla Siemowita koncert charytatywny. Niestety, ale rehabilitacja chłopca jest bardzo kosztowna. Rodzina robi wszystko, aby był w rękach jak najlepszych profesjonalistów jednak czasem brakuje na to środków...

Pani Dominika rzadko zwraca się z prośbą o pomoc i nadal niepewnie, ale gdy widzi, jakie wspaniałe efekty przynosi długotrwała i systematyczna rehabilitacja, bardzo kosztowna – postanowiła poprosić Czytelników o przekazanie 1 proc. na swojego szkraba. KRS:0000186434, cel szczegółowy: 80/T Siemowit Towpik. Więcej informacji znajdziecie na blogu: naszsiemek.blogspot.com

*Tekst i fot. Magda Weidner
dziennikarka
„Gazety Lubuskiej”*

Szósta tona nakrętek na liczniku

Pamiętacie Paulinę Wybieracką? Jakiś czas temu opisywaliśmy jej historię. Dziewczyna postanowiła sama wziąć sprawy w swoje ręce i zorganizować akcję zbierania nakrętek. A wszystko po to, aby spełnić jedno z największych swoich marzeń – nowy, lepszy wózek. Taki, który pozwoli jej normalnie żyć.

Przypomnijmy. Paulina od 18. roku życia porusza się na wózku. Ta wiadomość początkowo ją załamała. Ale znalazła wewnątrz siebie potężną siłę, która pozwoliła jej pokonać wszelkie bariery. – Postanowiłam zaważać o to, aby wózek nie był dla mnie przeszkodą – przyznała nam dziewczyna. Na wózku potrafi pokonywać bardzo długie dystanse, myśli także o wzięciu udziału w pewnym maratonie. Ale niestety, wózek, na którym się porusza jest w złym stanie. Kiedy zaczęły wypadać z niego śrubki, a za jego naprawę Paulina musiała słono płacić, trzeba było pomyśleć o nowym sprzę-

cie. A taki niestety sporo kosztuje. Z dnia na dzień z wózkiem jest coraz gorzej...

Akcja zbierania starych płyt CD i nakrętek trwa już kilka miesięcy. I cały czas ludziom zależy na tym, aby pomóc. – Ostatnio właśnie „pękła” mi szósta tona – powiadomiła nas z ogromną radością w głosie Paulina. – Wprawdzie jeszcze troszkę brakuje, ale cały czas nie mogę uwierzyć w to, jak ludzie są kochani. Dodaje mi to otuchy i naprawdę wierzę, że się uda. Nie mogę doczekać się, kiedy już wsiądę na nowy wózek – dodała z uśmiechem.

Niejedną mógłby już powie-

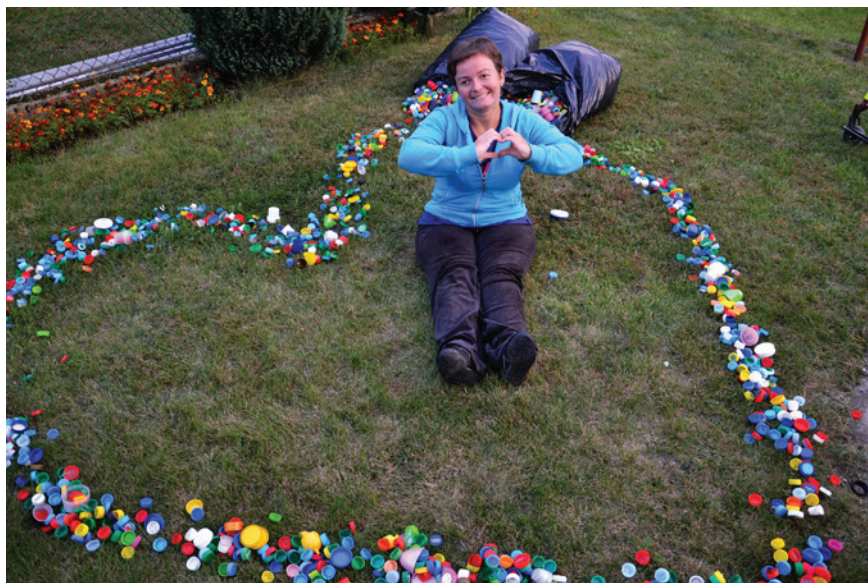


dzieć stop. Zastanowić się, czy to wszystko ma sens. Paulina wierzy, jej upór w dążeniu do celu jest godzien podziwu. Dziewczyna nie odpuści i my mocno trzymamy kciuki za to, aby udało jej się!

Jak już wiecie, najłżejszy wózek, ważący prawie cztery kilogramy już z oprzyrządowaniem kosztuje prawie 18 tys. złotych. A z dodatkowymi akcesoriami kwota ta zwiększa się do 25 tys. zł. Bez dofinansowania, które może wynieść 3 400 zł, potrzebne jest... ponad 20 ton zakrętek. Tak więc, jeśli macie jakieś niepotrzebne nakrętki, czy stare płyty, wesprzycie Paulę. A może znajdzie się ktoś, kto podaruje wózek i spełni marzenie dziewczyny?

(Nakrętki można przynosić m.in. do redakcji Gazety Lubuskiej w Zielonej Górze, al. Niepodległości 25. Punkty zbiórki znajdują się także w niektórych marketach i większych zielonogórskich sklepach).

*Tekst i fot. Magda Weidner
dziennikarka „Gazety Lubuskiej”*



Pokonać samotność w tłumie

Kiedy na świat przyszła Julia i okazało się, że może nie chodzić i nie mówić, życie Joanny Konopki z Jeleniej Góry превърнo się do góry nogami. – Byłam zrozpaczona, nie wiedziałam co robić – opowiada mama Julii. – Czułam się samotna w tłumie. Dzisiaj wiem, że ta sytuacja wzmocniła mój charakter. Nauczyłam się, że to nie ja jestem niepełnosprawna, tylko moja córka. Że mimo choroby dziecka można mieć marzenia i je realizować, czasami jedynie odrobinę modyfikując je do możliwości – dodaje Pani Joanna, która jest dyrektorką Publicznego Przedszkola Integracyjnego w Jeleniej Górze.



Joanna Konopka pracuje od lat z dziećmi niepełnosprawnymi. Taką drogę zawodową wybrała świadomie. – Nigdy nie bałam się tej pracy. Czułam, że właśnie tym powinnam się zająć w życiu – opowiada. – Ale kiedy na świat przyszła moja córka i okazało się, że może nie chodzić i nie mówić, byłam zrozpaczona. Pamiętam reakcję lekarzy, mojej rodziny. Pamiętam, jaka się wtedy czułam

zagubiona i bezradna. Po tym pierwszym szoku zaczęłam szukać informacji, co robić. Jeździłam po klinikach. Walczyłam, by wszystkie złe wróżby lekarzy się nie sprawdziły. Ludzie współczują rodzicom niepełnosprawnych dzieci, ale na tym się kończy. A rodzice sami zostają z tą rehabilitacją, ciągłą walką i niepewnością, co będzie dalej. A ja jeszcze wychowywałam Julię sama – dodaje.

Wiedziała, że chce to zrobić

Dziewczynka urodziła się z wrodzoną wadą serca ASDII (operowaną w 2001 r.) i dysplazją stawów biodrowych, miała stopy końsko-szpotawe, zaburzenia metaboliczne, rozszczep podniebienia, wadę słuchu i upośledzenie w stopniu umiarkowanym. W trakcie obserwacji i leczenia stwierdzono mózgowie porażenie dziecięce. Mimo to, kiedy Julia miała trzy lata Joanna Konopka wystartowała w konkursie na dyrektora Publicznego Przedszkola nr 14 w Jeleniej Górze, w którym pracowała. Wygrała ten konkurs w 2003 roku i już rok później otworzyła pierwsze integracyjne oddziały dla dzieci z podobnymi problemami, jak jej córka. – To były czasy, kiedy nie było tak rozpowszechnionej wiedzy na temat różnych chorób i sposobów leczenia. Nie było miejsca w Jeleniej Górze, gdzie takie dzieci można byłoby rehabilitować. Nie było prawie nic. Sprzętu, specjalistów. Wtedy postanowiłam, że muszę coś takiego sama



stworzyć. Julka została zapisana do tego przedszkola jako dziecko, które nie chodzi i nie mówi, a dzisiaj jest radosną 15-latką, która chodzi, mówi, jeździ rowem, maluje, tańczy, robi zdjęcia, uczy się szermierki, jeździ konno, słucha muzyki, jeździ na turnusy, ma marzenia. Jest otwarta na ludzi. I może nie będzie w pełni samodzielna, ale rozwija się, codziennie robiąc kolejne kroki – mówi z dumą Joanna Konopka.

Wiemy, jak wiele musimy dla nich zrobić – mówi Joanna Konopka. – Trafiają do nas maluchy w wieku 2,5-3 lata. Często są bardzo słabe, z różnymi opóźnieniami. Wychodzą z naszego przedszkola mając 7-8 lat jako silne i przygotowane do normalnego rozwoju, do dalszej edukacji. Oczywiście nie wszystkie. Wielu udaje się pomóc, ale są takie niepełnosprawności, których nie można pokonać w 100 procentach – dodaje J. Konopka.

wiedziała mi, że to nie ona jest niepełnosprawna, tylko jej córka. Wzięłam to sobie do serca i zaczęłam żyć.

... ale da się z tym żyć

Teraz kiedy mamy ochotę, jedziemy nad morze czy idziemy w góry. Z Julką, moją koleżanką i jej córką, byliśmy nawet na koncercie reggae. Świetnie się bawiliśmy. Co mogłabym poradzić innym rodzicom, którzy



Walka o rozwój dzieci

W placówce prowadzonej przez Joannę Konopkę obecnie jest osiem oddziałów integracyjnych. Jest tu 160 dzieci, w tym 40 z różnym rodzajem niepełnosprawności. Codziennie – bardzo skrupulatnie dobrana i cały czas szkoląca się kadra – walczy o ich przyszłość. Przedszkole ma jedną z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych sal do rehabilitacji w regionie. Z doświadczenia i wiedzy dyrekcji, ale również pracowników często korzystają inne placówki tego typu. – To jest bardzo ważny czas dla tych dzieci.

Tego nie da się ośwoić...

Czy mama Julii pogodziła się z tym, że jej córka nigdy nie będzie w pełni sprawna? – Z tym nie można się pogodzić, ale można się z tym nauczyć żyć – mówi Joanna Konopka. – Ja przez długi czas nie miałam znajomych, bo dzieci moich rówieśników dojrzewały i dorastały normalnie. Moi znajomi mieli więc zupełnie inne problemy niż ja. Ale w pewnym momencie zaczęłam się otaczać ludźmi z podobnymi problemami. Kiedyś moja koleżanka, która również ma niepełnosprawną córkę po-

dowiadują się, że będą mieli lub mają niepełnosprawne dziecko? Przede wszystkim rozmowę ze specjalistami, szukanie ludzi o podobnych problemach i oczywiście – działanie. Natychmiastowe. Z doświadczenia wiem, że w takich sytuacjach każda chwila jest na wagę złota i musi być wykorzystana na rehabilitację dziecka. Wokół nas jest obecnie wielu życzliwych ludzi. Nie bójmy się ich poprosić o pomoc. Nie bójmy się pytać i walczyć – podkreśla Joanna Konopka.

Daria Zawadzka

Fot. archiwum Joanny Konopki

ŚLĄSK CIESZYŃSKI:

dostęp do książki, ośrodka pomocy społecznej

Wiele osób niepełnosprawnych uzależnia swoją aktywność od tego, czy mogą swobodnie poruszać się po budynku, czy przemieszczać z miejsca na miejsce w swoim mieście. Budynki użyteczności publicznej powinny być dostosowywane do korzystania z nich również przez niepełnosprawnych. Jak sytuacja wygląda na Śląsku Cieszyńskim?



Przy wejściu do MOPS-u w Wiśle jest podjazd dla osób niepełnosprawnych.

Biblioteka miejska im. J. Wantuły w Ustroniu znajduje się w samym centrum miasta i jest wyposażona w urządzenie, z którego może korzystać osoba poruszająca się na wózku. Zbiory znajdują się na dwóch kondygnacjach, pracownicy biblioteki służą pomocą w momencie chęci wypożyczenia czegoś z piętra przez niepełnosprawnego. Biblioteka dysponuje zbiorem książki mówionej, z której korzystają zarówno niewidomi jak i wszyscy mieszkańcy miasta.

Z Ustronia przejdźmy do Cieszyna. – Nasza biblioteka w roku ubiegłym przeszła generalny remont i w chwili obecnej jest w pełni dostosowana dla osób niepełnosprawnych. W budynku podczas remontu, zainstalowano windę osobową, a w miejscach tego wymagających wykonano podjazdy. Dodatkowo w cieszyńskim kole Polskiego Związku Niewidomych mieści się filia naszej biblioteki, w której osoby mogą wypożyczyć książkę mówioną – dowiadujemy się od Izabeli Kuli, dyrektorki cieszyńskiej Biblioteki Miejskiej.

W budynku Miejskiego Centrum Kultury „Integrator” w Skoczowie po kapitalnym remoncie wykonanym w 2011 roku znajduje się m.in. Biblioteka Publiczna z pełnym dostępem dla osób

niepełnosprawnych (podjazd na zewnątrz i winda wewnątrz). W końcu 2014 roku, dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczyca, zbiory biblioteki powiększyły się o prawie 1000 tytułów książek mówionych w wersji cyfrowej. Dodatkowo Stowarzyszenie przekazało również nieodpłatnie urządzenie typu czytnik do odtwarzania tych książek.

Wiślańska Biblioteka Miejska, która mieści się na Rynku w budynku „Domu Zdrojowego” przechodzi kapitalny remont. Zbiory są udostępniane czytelnikom w kilku miejscach na terenie Wiśły. Po remoncie biblioteka będzie w pełni dostępna dla osób niepełnosprawnych.

Udajemy się do MOPS-u

– Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Skoczowie mieści się w budynku, do którego można wjechać wózkiem inwalidzkim. Pomieszczenia biurowe pracowników znajdują się na jednej kondygnacji – parterze. W razie potrzeby można liczyć na pomoc z naszej strony – informuje pracownik skoczowskiego ośrodka.

MOPS w Wiśle znajduje się praktycznie w budynku Urzędu Miasta, jednak wejście zlokalizowane jest w innym miejscu z uwagi na podjazd dla osób niepełnosprawnych. Tutaj również pracownicy ośrodka przyjmują interesantów na jednej kondygnacji, dzięki czemu nie ma utrudnień w poruszaniu się.

Trochę gorzej wygląda sytuacja osoby niepełnosprawnej udającej się po pomoc lub poradę do ustrońskiego ośrodka. Tutaj większość biur i co za tym idzie pracowników socjalnych, znajduje się na piętrze budynku. Na parterze jest tylko administracja i kasa ośrodka, więc osoba na wózku musi prosić o pomoc osoby z tego biura. Budynek nie jest dostosowany dla osób niepełnosprawnych.

W Cieszynie osoby niepełnosprawne ruchowo, jak i z innymi dysfunkcjami, mają poprawny dostęp do Ośrodka Pomocy Społecznej. Budynek jest piętrowy, ale sprawy związane z obsługą klientów odbywają się na parterze. Osoba na wózku może skorzystać z zewnętrznej pochylni.

Andrzej Koenig



Oceń Niepełnosprawnych Tu i Teraz

Szanowni Państwo! W tym roku przypada 15-lecie istnienia Biuletynu Niepełnosprawni Tu i Teraz. Jest więc okazja nie tylko do świętowania, ale i do spojrzenia w przyszłość. Z naszymi Czytelnikami staramy się utrzymywać stały kontakt. Piszecie do nas listy, rozmawiamy telefonicznie lub osobiście. To jednak nie daje pełnego obrazu tego, co sądzicie o lekturze Biuletynu. Chcielibyśmy poznać bliżej Wasze opinie, bowiem zależy nam na tym, aby spełnić oczekiwania jak najszerszego grona odbiorców. Dlatego zwracamy się z prośbą o wypełnienie poniższej, anonimowej ankiety. Należy ją dostarczyć do siedziby wydawcy Niepełnosprawni Tu i Teraz – Karonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych (Osiedle Robotnicze 47A, 58 500 Jelenia Góra) za pośrednictwem poczty lub osobiście. Możecie też Państwo wysłać drogą mailową zeskanowaną bądź sfotografowaną wypełnioną ankietę – na adres biuro@kson.pl. Na Państwa opinie czekamy do końca kwietnia 2015 roku. Dziękujemy!

Proszę zaznaczyć (może być kilka pozycji), gdzie Pan(i) odbiera najczęściej bezpłatne egzemplarze NTiT?

- ☐ w kościele
- ☐ w aptece
- ☐ w placówce służby zdrowia
- ☐ w placówce oświatowej
- ☐ w urzędzie gminy
- ☐ w ośrodku pomocy społecznej
- ☐ w siedzibie organizacji pozarządowej
- ☐ w siedzibie wydawcy, czyli KSON-u
- ☐ dostaję od sąsiada (znajomego)
- ☐ pobieram wersję elektroniczną ze strony internetowej kson.pl
- ☐ w innym miejscu

Pana(i) zdaniem system rozprowadzania NTiT wśród czytelników jest:

- ☐ bardzo dobry
- ☐ dobry
- ☐ średni
- ☐ zły
- ☐ bardzo zły

Ile osób z Pana(i) najbliższego otoczenia czyta jeden egzemplarz NTiT?

- ☐ tylko ja
- ☐ dwie-trzy
- ☐ powyżej trzech

Ile egzemplarzy NTiT przeczytał(a) Pan(i) w 2014 roku?

Czy czyta Pan(i) NTiT na stronie internetowej www.kson.pl?

- ☐ tak
- ☐ nie

Jak w skali 1 do 10 ocenia Pan(i) NTiT?

Proszę zaznaczyć rubryki stałe i tematy poruszane w Biuletynie, które Pana(ią) najbardziej interesują:

- ☐ Informacje z życia organizacji pozarządowych
- ☐ Informacje o życiu samorządów lokalnych
- ☐ Medyczne nowinki
- ☐ Listy pani Ziuty
- ☐ Trasy spacerowe dla każdego, turystyka
- ☐ Bariery
- ☐ Sytuacja niepełnosprawnych na rynku pracy
- ☐ Teksty o działalności stowarzyszeń osób niepełnosprawnych
- ☐ Sylwetki osób niepełnosprawnych, które osiągnęły sukces (np. w sporcie, działalności artystycznej, itp.)
- ☐ Interwencje podjęte w sprawie problemów osób niepełnosprawnych

Jakiej tematyki brakuje na łamach NTiT lub jest jej za mało?

- ☐ porad lekarza, psychologa, porad specjalisty od rehabilitacji itp.
- ☐ porad kosmetyczki
- ☐ informacji specjalistów np. z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy Narodowego Funduszu Zdrowia, Urzędu Pracy
- ☐ informacji o pracy stowarzyszeń zrzeszających niepełnosprawnych
- ☐ przepisów kulinarnych bądź innych materiałów hobbystycznych
- ☐ porad osób stosujących różne diety
- ☐ artykułów interwencyjnych
- ☐ informacji o sporcie niepełnosprawnych
- ☐ prezentacji dorobku twórczego niepełnosprawnych (wiersze, krótkie opowiadania, rysunki, fotografie, itp.)
- ☐ szeroko pojętych informacji o Pana(i) miejscowości
- ☐ najważniejszych informacji z życia samorządów

Czy Pana(i) zdaniem Biuletyn powinien ograniczać się do problemów z terenu:

- ☐ regionów Jelenia Góra, Cieszyn, Gorzów Wielkopolski

- ☐ Dolnego Śląska, Śląska i Lubuskiego
- ☐ powinien także pisać o tematach ogólnopolskich
- ☐ powinien także pisać jak radzą sobie niepełnosprawni w innych krajach

NTiT jest miesięcznikiem, ale z przyczyn niezależnych od redakcji są przerwy w ukazywaniu się. Czy Pan(i) uważa, że:

- ☐ nie ma to znaczenia
- ☐ powinien ukazywać się regularnie raz w miesiącu
- ☐ powinien ukazywać się regularnie raz na dwa miesiące
- ☐ powinien ukazywać się regularnie raz na trzy miesiące

Co zmienił(a)by Pan(i) w Biuletynie (proszę opisać)

.....

.....

.....

.....

.....

DANE WYPEŁNIAJĄCEGO ANKIETĘ:

Wiek:

- ☐ poniżej 15 lat
- ☐ 15-20 lat
- ☐ 21-30 lat
- ☐ 31-40 lat
- ☐ 41-50 lat
- ☐ 51-60 lat
- ☐ 61-70 lat
- ☐ powyżej 70 lat

Wykształcenie:

- ☐ podstawowe
- ☐ gimnazjalne
- ☐ zawodowe
- ☐ średnie
- ☐ licencjackie
- ☐ wyższe

Mieszkam:

- ☐ na wsi
- ☐ w mieście do 10 tysięcy mieszkańców
- ☐ w mieście od 10 do 100 tysięcy mieszkańców
- ☐ w mieście powyżej 100 tysięcy mieszkańców

Jestem osobą:

- ☐ pełnosprawną
- ☐ pełnosprawną opiekującą się niepełnosprawnym dzieckiem
- ☐ pełnosprawną opiekującą się niepełnosprawnym dorosłym
- ☐ niepełnosprawną (proszę wpisać rodzaj niepełnosprawności)

Noworoczne spotkanie Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych

30 stycznia 2014 odbyło się coroczne spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń i fundacji zrzeszonych w Lubuskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Tradycyjnie uczestnicy spotkali się w placówce Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej na ul. Czereśniowej 15 w Gorzowie Wlkp.



Spotkanie rozpoczęło się od wspomnienia Stefanii Hejmanowskiej, która zmarła w marcu 2014 roku. Stefania Hejmanowska była aktywną działaczką LSON oraz twórczynią Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich w Gorzowie Wielkopolskim dla osób niepełnosprawnych, które prowadziła do 70. roku życia. W 2001 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, a w 2007 – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Była aktywną działaczką Solidarności Zakładów Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie Wlkp., uczestniczyła w obradach Okrągłego Stołu, a w latach 1989-1991 była senatorem pierwszej kadencji.

Spotkanie LSON było okazją do podsumowania roku 2014 oraz planowania wspólnych działań w kolejnym roku. Rozmowy dotyczyły organizacji corocznych spotkań osób niepełnosprawnych, które odbywają się w Gościiniu oraz Obcho-

dów Światowego Dnia Inwalidy i Spotkania Twórczości Jednego Autora, jak również współpracy z Karkonoskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych oraz wspólnym redagowaniu miesięcznika „Niepełnosprawni Tu i Teraz”. Wiele pytań dotyczyło kontynuacji działań Centrum Informacji i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych prowadzonego przez Towarzystwo Walki z Kalectwem oddział w Gorzowie Wlkp., w ramach którego udzielonych zostało ponad 3700 porad. Nowymi działaniami ma być współpraca z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wlkp. oraz organizacja konferencji w formie warsztatów praktyczno-badawczych na temat problemów związanych z uczestnictwem osób niepełnosprawnych w przestrzeni społecznej miasta, organizowanych przez Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Fundacji „Złota Jesień” oraz Stowarzyszenie Człowiek w Potrzebie Wolon-

tariat Gorzowski we współpracy z Państwową Szkołą Zawodową w Gorzowie Wlkp. W roku 2015 LSON planuje również kampanię informacyjną, dotyczącą korzystania z ulg i uprawnień, na podstawie artykułu 8 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Było też zaproszenie na wystawę pod tytułem: „Zachęta/Ermutigung – sztuka osób niepełnosprawnych”, organizowaną przez Warsztaty Terapii Zajęciowej w Sulęcinie i ośrodek Format GmbH z Fuerstenwalde oraz Sulęciński Ośrodek Kultury. Z kolei Bogusław Nowak, założyciel Fundacji Na Rzecz Zasłużonych Zawodników Sportowych, zaprosił na spektakl w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. „Stal Gorzów kontra reszta świata”. W marcu szykuje się bowiem pełne emocji i niespodzianek przedstawienie – mecz żużlowy z prawdziwymi motorami, zawodnikami i atrakcyjnym programem zawodów. Czesław Ganda, prezes UTW w Gorzowie Wlkp. zaprosił na kolejne spotkanie ze sztuką Obrazy Słowa Dźwięki Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Gorzowie Wlkp., a także na wernisaże organizowane przez Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Były też rozmowy o pasjach, czyli... kotach rasowych, domowych i figurkach, rybach, nocnych marszach na orientację, mini instrumentach muzycznych, grze w karty, ale także o dzieciach, wnukach, pracy i wolontariacie. Wszystko to w miłej atmosferze i wzajemnym zrozumieniu największej pasji, jaką jest pomaganie osobom niepełnosprawnym.

D. Pilecka

Niepełnosprawność to nie choroba

W latach 2012-2013 przeprowadziłam badania ankietowe wśród uczniów klas piątych szkół podstawowych z terenu Katowic, będących uczestnikami prowadzonych przeze mnie wówczas zajęć poświęconych tematyce niepełnosprawności. Badania były może nieco nietypowe, gdyż próbą stali się uczestnicy zajęć zgłaszani przez szkoły, a nie uczniowie w jakiś sposób wybranych szkół.

Celem badań było nie tyle sprawdzenie wiedzy, co sposobu postrzegania osób z niepełnosprawnością przez dzieci w wieku szkolnym. Ankietowani zostali poproszeni o pisemną odpowiedź m.in. na pytanie: co to jest niepełnosprawność? Badanie było elementem wprowadzającym w zajęcia, podczas których opowiadając o niepełnosprawności, nawiązywałam do odpowiedzi uczniów.

Ankieta została przeprowadzona wśród 55 osób w wieku 11-12 lat. 56% badanych, odpowiadając na powyższe pytanie, używa określenia „choroba”. Część z odpowiedzi była krótka, wręcz jednowyrazowa, pozostałe nieco bardziej rozbudowane, jednak w każdej pojawiało się określenie „choroba”.

Pozostała grupa 44% badanych, nie nazywała niepełnej sprawności chorobą, lecz wśród nich nie brakowało osób, które odpowiadając na ww. pytanie, pisały o „czymś”, co trudno im było określić.

Warto podkreślić, że jedna z osób biorących udział w ankiecie napisała: niepełnosprawność to jest stan w którym osoba nie jest w pełni samodzielna...”. W tej wypowiedzi niezwykle ważnym jest określenie „stan”, które pojawia się niezwykle rzadko, lecz do tego wrócimy w dalszej części artykułu.

Powyżej przedstawione dane obrazuje wykres. Wynik badań ukazuje jak ważna jest rozmowa na temat niepełnosprawności z młodymi ludźmi. Rozmowa, która uczy m.in. używania wła-

ściwych określeń i właściwego postrzegania sytuacji osób z niepełnosprawnością. Nie tylko samo mówienie jest ważne, ale także uczenie zrozumienia, empatii i łamanie stereotypów, których niejednokrotnie miałam okazję doświadczyć, jako osoba niepełnosprawna.

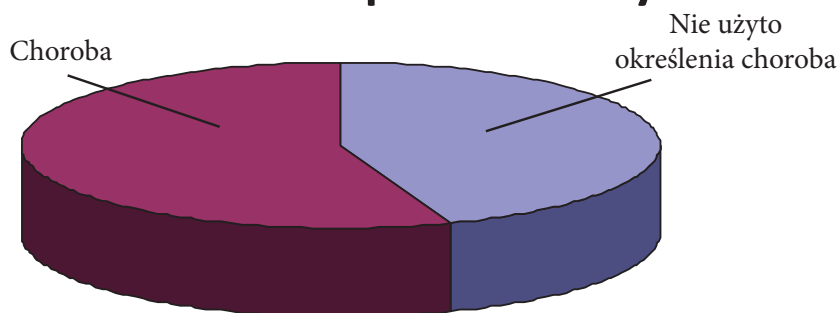
W swoich artykułach poświęconych tematyce niepełnosprawności, temat ten omawiać będę z dwóch perspektyw. Z punktu widzenia osoby niepełnoprawnej, którą jestem od urodzenia oraz z perspektywy oligofrenopedagoga i pedagoga, gdyż takie jest moje wykształcenie.

A teraz kilka słów o tym, czym jest niepełnosprawność...

Niepełnosprawność z pewnością nie jest chorobą. Kiedyś określano ją mianem kalectwa i ułomności. Obecnie terminy te zostały zapomniane, a w ich miejsce pojawiło się określenie niepełnosprawności jako **stanu**. Jedna z bardziej ogólnych definicji określa niepełną sprawność jako **stan** psychiczny, fizyczny lub umysłowy powodujący trwałe lub okresowe utrudnienie, ograniczenie, bądź uniemożliwienie samodzielnej egzystencji. Pojawiło się także wiele innych definicji znacznie bardziej szczegółowo wyjaśniających ten termin, z których wiele odnosi się do poszczególnych etapów – dziecin życia np. edukacja, prawo, zatrudnienie.

Anna Izabela Brzezińska,

Niepełnosprawność w opinii uczniów klas V szkół podstawowych



w jednej ze swoich książek proponuje bardzo ciekawe spojrzenie na niepełnosprawność. Ukazuje ją jako jedną z wielu cech, które może posiadać dziecko lub osoba dorosła. Człowiek, który od ludzi nie mających ograniczeń sprawności różni się jedynie tym, że może jest mu w życiu nieco trudniej lecz z pewnością nie można go traktować jako kogoś gorszego lub mniej zdolnego. Autorka zwraca uwagę na jeszcze jedną bardzo istotną

rzecz. Ukazuje osoby niepełnosprawne, zwłaszcza dzieci i młodzież, jako ludzi niejednokrotnie bardziej odpowiedzialnych od swoich rówieśników. Ludzie ci dodatkowej często bardzo trudnej lekcji odpowiedzialności, doświadczają na co dzień, zmagając się nie tylko z trudami życia codziennego, ale i z ogromnie trudną i ciężką pracą jaką jest rehabilitacja, która będąc często długotrwałą oraz systematyczną ma szansę dać pożądane efekty.

Takie spojrzenie na niepełną sprawność drugiego człowieka proponuję wszystkim osobom, które na co dzień stykają się w domu, w pracy, w szkole z ludźmi niepełnosprawnymi. Niech niepełnosprawność będzie dla Ciebie jedną z wielu cech drugiego człowieka, który podobnie jak Ty posiada marzenia, plany na przyszłość, talenty. Może tylko na co dzień jest mu nieco trudniej.

Dorota Warczok-Paciej

Listy pani Ziuty

Bratnie naprawy

Nie jest tajemnicą, że handlowcy nie darzą miłością klientów, którzy są na tyle bezczelni, że przychodzą do nich z reklamacjami. Ich zdaniem sami są sobie winni! Po pierwszym praniu spodnie zamieniły się w ażurową firankę, bo z chytrych nie kupili termometru i nie sprawdzili, czy temperatura wody jest zgodna z instrukcją obsługi! Takie postępowanie pańscy koledzy po piórze, panie redaktorze, bardzo ostro piętnują, ale rzadko zajmują się losem wadliwych towarów, które handlowcy w ramach godziny dobroci dla klienta zdecydowali się od nich przyjąć. A są one także interesujące.

Firmy handlowe przeważnie żądają, aby uszkodzone urządzenie dostarczyć do ich punktu serwisowego. W wypadku żelazka lub lokówki nie stwarza to zbyt dużych problemów. Gorzej

jest jak komuś zepsuła się, przykładowo, lodówka o wadze kilkudziesięciu kilogramów. Najlepiej by było do jej transportu zaangażować Pudzianowskiego. Nie wiadomo jednak, czy świadczy on tego typu usługi, a jeśli nawet, to z pewnością ma komplet zamówień na kilka miesięcy. Pozostaje więc albo wynajęcie specjalistycznej firmy, albo specjalistów gromadzących się w centralnych i rekreacyjnych punktach różnych miejscowości. A chłopaki się cenią, poza tym trzeba ich trochę podkarcić – nie tylko kaszanką, ale i odpowiednimi napojami, aby nie drżały im spracowane dłonie i nie wywrócili się na schodach z cennym sprzętem.

O ile już, nie licząc się z kosztami, klient dostarczy reklamowany towar do serwisu, to po cichu ma nadzieję, że obejrzy go

fachowiec i być może naprawi usterkę na miejscu. Bywa jednak, że nadzieje te muszą pozostać w sferze marzeń. Moja sąsiadka dowiedziała się, że oczywiście specjaliści zajmą się feralnym sprzętem, ale nie polscy lecz... czescy. Na pytanie, ile im to zajmie usłyszała:

– Trzy tygodnie, ale okres ten może się przedłużyć.

– O ile?

– Przecież mówiłam, że okres ten może się przedłużyć.

Można się domysleć, że o ile przywracanie urządzenia do życia się nie powiedzie to reklamowany przedmiot wraca do Czech i wszystko zaczyna się od początku.

Komentarzy nasuwa się wiele. Zamiast nich proponuję, aby firmy stosujące tego typu praktyki w swoich salonach wywieszały informację, że gwarantują naprawy reklamacyjne w bratnim słowiańskim kraju, a wtedy klienci sami wyciągną właściwe wnioski.

ZIUTA KOKOS

Bal karnawałowy w janowickim DPS-ie

– Integracja poprzez zabawę jest bardzo ważna – mówili uczestnicy Balu Karnawałowo-Kapelusznego, który został zorganizowany w Domu Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich.

Tradycyjnie już w okresie karnawałowym DPS w Janowicach Wielkich zorganizował bal. Mieszkańcy byli na zabawie też w innych ośrodkach. W imprezie uczestniczyło około 120 osób m.in. z Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Szarocina i Nielestna.

Uczestnicy balu bawili się przy dźwiękach popularnych piosenek, które śpiewał zespół z DPS-u w Nielestnie. Gdy zabrzmiały pierwsze dźwięki muzyki od razu parkiet się zapełnił. – Wszyscy byli zauroczeni zespołem oraz muzyką graną na żywo – opowiada Halina Rudnik, dyrektor DPS-u w Janowicach Wielkich.

Nazwa Bal Karnawałowo-Kapeluszy wiązała się z nakryciem głowy. – Każdy miał przyjść w kapeluszu, a za najpiękniejsze ich właściciele otrzymali gromkie brawa.

Uczestnicy zabawy zwracali uwagę nie tylko na przyjacielską atmosferę i możliwość integracji, ale też na piękne wnętrza, zabytkowego budynku DPS. Oryginalna sala z kominkiem wprowadzała niepowtarzalny



urok. Pałacowo-dworski obiekt wybudował w latach 1608-1609 Daniel von Schaffgotsch. Natomiast w latach 1765-1945 posiadłość wraz z 10-hektarowym zabytkowym parkiem należała do hrabiowskiej rodziny Stolberg Graf von Wernigerode.

Aga Dutkowska
Fot. DPS Janowice
Wielkie



Szansa na atrakcyjną pracę

W styczniu br., zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią (Biuletyn NTiT 6/65/2014), rozpoczęliśmy realizację projektu „Sprawni-niepełnosprawni: aktywizacja zawodowa niepełnosprawnych w branży usług gościnnych.” Celem głównym projektu jest przygotowanie co najmniej 24 osób niepełnosprawnych do podjęcia pracy w zawodzie asystenta menadżera ds. sprzedaży i marketingu oraz gastro&costcontrollera w branży usług gościnnych (hotelarskich, gastronomicznych).

Projekt jest efektem współpracy KSON z Polską Akademią Gościnności – fundacją proedukacyjną zajmującą się gościnnością usługową, czyli zbiorem stosowanych komercyjnie przez zawodowych usługodawców standardowych i niestandardowych zachowań oraz działań w obsłudze gości hotelowych i restauracyjnych, które to zachowania i działania pozytywnie oddziałują na samopoczucie i zachowanie gości w obiekcie.

Nowatorstwo tego pomysłu – mówi pani Anna Szach, trener pracy z KSON polega na przygotowaniu do pracy w hotelarstwie i gastronomii osób, które mogą zajmować bardziej eksponowane stanowiska, np. asystent do spraw marketingu i sprzedaży oraz gastro & cost controller. Dotychczas praca w tej branży oferowana osobom niepełnosprawnym dotyczyła stanowisk pomocniczych (serwis pokojowy,

pomoc kuchenna, ochrona parkingu itp.). Nie zawsze była to praca oczekiwana przez ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym, którym choroba i inwalidztwo przerwała karierę. Do nich właśnie kierujemy ten projekt. Liczymy też na to, że menadżerowie hotelarstwa i gastronomii zmienią swoją mentalność, przekonując się, że osoba niepełnosprawna może być solidnym, wykształconym i oddanym pracownikiem.

Należy również dodać, że aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych w branży usług gościnnych jest możliwa m.in. dzięki temu, że świadomość pracodawców oraz otwartość rynku pracy wraz z gotowością i chęcią integracji branżystów z tą grupą społeczną osiągają coraz wyższy poziom pozytywnego zainteresowania problemem. Według zespo-

łu branżystów, skupionych przy Polskiej Akademii Gościnności – pracodawcy hotelarscy i gastronomiczni gotowi są zatrudniać osoby niepełnosprawne, uprzednio profesjonalnie przygotowane do pracy w tego rodzaju usługach. Wycho-
dząc naprzeciw tym wymogom w ramach realizacji projektu przewidziane są następujące rodzaje działań:

1) poradnictwo zawodowe ze wsparciem psychologicznym (opieka wykwalifikowanego trenera pracy),

2) kurs komputerowy (MS Office na poziomie średniozaawansowanym, Acces, Grafika menadżerska),

3) szkolenia zawodowe: asystent menadżera ds. sprzedaży i marketingu lub – do wyboru – gastro&cost controller,

4) staż zawodowy w renomowanych hotelach,

5) pośrednictwo w zatrudnieniu po ukończeniu udziału w projekcie.

Udział w projekcie mogą wziąć osoby niezatrudnione, z orzeczonym stopniem niepełnosprawności (preferowany znaczny i umiarkowany), do 60 roku życia, z co najmniej średnim wykształceniem i podstawową obsługą komputera oraz programów MS Office. Projekt skierowany jest do mieszkańców województwa dolnośląskiego, śląskiego i warmińsko-mazurskiego. Projekt realizowany jest we współpracy ze Stowarzyszeniem Działajmy Razem Trianon PL w Cieszynie.

Monika Żak

Trwa rekrutacja do projektu – szczegóły znajdziecie Państwo na www.kson.pl, pod numerem telefonu 757524254 lub mailowo: koordynator@kson.pl. Zajęcia warsztatowe rozpoczną się w drugiej połowie marca.

Bezpłatne szkolenia komputerowe

Stowarzyszenie Jeleniogórska Promenada Bobru zaprasza do udziału w szkoleniu komputerowym ECDL Start realizowanym w ramach projektu: „Bezpłatne Szkolenia komputerowe w województwie Dolnośląskim”. W projekcie mogą wziąć udział osoby: w wieku 25-64 lata, zamieszkałe

na terenie województwa dolnośląskiego, posiadające maksymalnie średnie wykształcenie, bezrobotne – zarejestrowane w Urzędzie Pracy, nieaktywne zawodowo, pozostające bez zatrudnienia przez okres ostatnich 6 m-cy, osoby z niepełnosprawnością mają pierwszeństwo.

Oferujemy: bezpłatne 56-godzinne szkolenie komputerowe na poziomie ECDL Start, materiały szkoleniowe w tym testy do egzaminu, certyfikat ukończenia szkolenia, zajęcia w małych grupach (10 osób). Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: tel. 508 469 168, e-mail: jpbobru@gmail.com

(KSON)

Pod dyktando „Startu”

W wydaniu nr 11/2007 przedstawiliśmy początki sportu niepełnosprawnych. Było to dość dawno, ale informacja ta została uzupełniona i trafiła właśnie na stronę internetową KSON-u. W drugiej części naszej publikacji zajmiemy się okresem od 1977 do 1994 roku. W tym czasie animatorem sportu niepełnosprawnych na naszym terenie był Jan Nowak, który organizował m.in. mistrzostwa Polski w narciarstwie klasycznym w latach 1978-1990 na Polanie Jakuszyckiej.

W 1977 r. powstało Między-spółdzielniarne Ognisko Sportu i Rehabilitacji START Jelenia Góra, a rok później Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy „START”. W ramach zrzeszenia wyróżniały się sekcje sportowe: lekkiej atletyki, piłki siatkowej, narciarstwa alpejskiego oraz narciarstwa klasycznego.

Zawodnicy Startu zdobywali w tym czasie mnóstwo medali Mistrzostw Polski, jak chociażby w lekkiej atletyce, gdzie sukcesy osiągnęli: multimedalistka Barbara Karasińska, Waldemar Szczepek, Wiktor Żuryński, Jerzy Wojtaszek oraz Jan Pawlak. Wspominając o dyscyplinie zwanej „królową sportu” nie sposób nie wyróżnić Stanisława Milczarka, który na Paraolimpiadzie w Los Angeles w 1984 r. wywalczył 2 srebrne medale (w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą).

Również w piłce siatkowej, pod wodzą Jana Lizaka, jeleniogórzanie w składzie: Marian



Zawodnicy „Startu” na Mistrzostwach Polski w Jakuszykach.

Bojarski, Czesław Pawlak, Jan Pawlak, Kazimierz Trzeciak, Wiesław Wojnarowicz oraz Wiktor Żuryński, zdobyli mistrzostwo Polski w 1983 roku. Sukces naszego zespołu skutkowało powołaniem do kadry Polski Jana Pawlaka.

Z kolei trener sekcji narciarstwa alpejskiego Michał Lipczyński, prowadzący jednocze-

śnie kadrę Dolnego Śląska miał pod swoimi skrzydłami trzech medalistów krajowego czempionatu: Barbarę Karasińską, Jana Pawlaka oraz członka kadry narodowej, uczestnika igrzysk paraolimpijskich w Innsbrucku (1984, 1988) Henryka Gruszczyńskiego.

Opisywany okres obfitował ponadto w sukcesy w narciar-



Pierwszy z lewej – Jan Szpala.

stwie klasycznym, kiedy to na podium mistrzostw Polski, które odbywały się na Polanie Jakuszyckiej, stawali: Barbara Karańska, Andrzej Żuk, Jan Szpala, Piotr Kosewicz oraz Jarosław Dąbrowski. Dwaj ostatni podopieczni Kazimierza Kałużnego również znajdowali uznanie w oczach trenerów kadry narodowej, co najlepiej wykorzystał Jarosław Dąbrowski, który dwukrotnie zdobywał wicemistrzostwo Europy w narciarstwie klasycznym.

Z inicjatywy Jana Nowaka (wiceprezesa WZSSP „Start”) w Jeleniej Górze powstał Ośrodek Przygotowań Paraolimpijskich w narciarstwie klasycznym, z bazą w Ośrodku „Maraton” w Szklarskiej Porębie i trasami na Polanie Jakuszyckiej. W 1983 roku nawiązano współpracę z profesjonalnym trenerem narciarstwa klasycznego Kazimierzem Kałużnym, który doprowadził kadrę Polski do wybitnych osiągnięć w skali światowej. W latach 1984-1994 na Paraolimpiadzie, Mistrzostwach Świata i Europy jego podopieczni zdobyli wiele medali, każdego kruszcu.

Począwszy od Innsbrucku do Lillehammer na podium stawali: Marian Damian, Marcin Kos, Jan Kołodziej, Jolanta Kochanowska, Andrzej Pietrzyk, Henryka Sadowska, Jerzy Ślęzak, Kazimierz Suchocki, Piotr Sułkowski, Jarosław Wiśniewski oraz Kazimierz Wyszowski.

W kolejnej części przybliżymy Czytelnikom osiągnięcia sportowców z niepełnosprawnością z okresu od 1994 r. do czasów współczesnych.

*Zebrał: Przemysław Kaczałko
(na podstawie materiałów
Andrzeja Broniszewskiego)*



Medaliści paraolimpiady: Jerzy Ślęzak, Piotr Sułkowski, Marcin Kos.



NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

Co, gdzie, kiedy...

TEATRY



JELEŃ GÓRA

• **Teatr im. Cypriana Kamilla Norwida:** „Karskiego historia prawdziwa” (foyer teatru) – 18 i 19.02, g. 19.00; „Miłość i polityka” (duża scena) – 20 i 21.02, g. 19.00 oraz 22.02, g. 17.00; „TeatSyki” dla dzieci (foyer teatru) 22.02, g. 11.00; „Miedzianka” (scena studyjna) – 27 i 28.02, g. 19.00.

• **Zdrojowy Teatr Animacji:** „Cyrk Doktora Dolittle” – 17.02, g. 10.00 i 11.30 oraz 18.02, g. 10.00; „Królewski wróbel” – 20.02, g. 10.00 oraz 22.02, g. 16.00; „Yaga w repertuarze Edith Piaf” – 21.02, g. 19.00; „Kot Zen” – 24 i 25.02, g. 10.00; „Rydygier – mój przyjaciel wampir” – 26 i 27.02, g. 10.00 oraz 28.02, g. 16.00.

GORZÓW WLKP.

• **Teatr im. Juliusza Osterwy:** „Królowa Śniegu” – 19 i 20.02, g. 10.00; „Czerwony Kapturek” – 22.02, g. 16.00 oraz 24 i 25.02, g. 10.00; „Tajemniczy Turban” – 27.02, g. 10.00; Piosenki Wojciecha Młynarskiego i nie tylko zaśpiewa Małgorzata Nakonieczna (ArtCafe) – 27.02, g. 20.30; „Amoroso” – 28.02 oraz 1, 6 i 8.03, g. 19.00.

CIESZYN

• **Teatr im. Adama Mickiewicza:** „Złodziej” – 20.02, g. 17.30 i 20.30; „Bez wąsów” – specjalny program Kabaretu Hrabi dla dzieci – 28.02, g. 14.00; „Aktorem w płot” – nowy i wspólny program Kabaretu Hrabi i Kabaretu Jurki – 28.02, g. 17.00 i 20.00; Dzień Kobiet z Kabare-

tem Neonówka i zespołem Żarówka” – 8.03, g. 16.00 i 19.00.

KINA



JELEŃ GÓRA

• **Lot,** ul. Pocztowa 11, tel. 75 76 76 370, kino@kino-lot.pl.

• **Grand,** ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48.75 75 223 78, kinogrand@o2.pl.

GORZÓW WLKP.

• **Helios,** Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, fdp.pl/repertuar/gorzow-wielkopolski/Helios; 60 Krzesel, ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, mosart.pl/60-krzesel.

CIESZYN

• **Piast,** ul. Ratuszowa 1, tel. 33 852 04 26, e-mail: biuropiast@interia.pl.

IMPREZY



JELEŃ GÓRA

„Mistrzowie i spadkobiercy” – koncert pod dyrekcją Tomasza Bugaja, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej i z solistką Małgorzatą Wasiucionek – 20 lutego o godz. 19.00 w sali koncertowej im. Stefana Strahla jeleniogórskiej Filharmonii Dolnośląskiej; „Pielgrzymka do miejsc śmiesznych”, program Kabaretu Neo-Nówka z zespołem muzycznym Żarówka – 6 marca o godz. 20.00 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żłotniczej w Jeleniej Górze; Premiera spektaklu „MAK-POL” w wykonaniu grupy warsztatowej STA-ART. – 7 marca o godz.

18.00 w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze; Koncert Joanny Filas (Johanki) w Idea Club odbędzie się 12 marca o godz. 20.15 w Jeleniogórskim Centrum Rozwoju Idea Club przy ul. Bacewicz 22 w Jeleniej Górze;

GORZÓW WLKP.

Wernisaż wystawy Magdaleny Abakanowicz „Samotnie” – 20 lutego o godz. 17.00 w Muzeum Lubuskim; „Moje Miasto, czyli jak kobiety Gorzów budowały” (film) – 21 i 22 lutego o godz. 17.00 w „Kinie 60 krzesel”; Miejskie Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp. zaprasza na wykład z cyklu Spotkania ze sztuką – „Zabawa sztuką, sztuka zabawy Fluxus” – 24 lutego o godz. 17.00 w Studiu Plastyki przy ul. Chrobrego 13. Wykład przeprowadzi artystka Klara Rawicz-Lipińska, która przedstawi główne cechy sztuki współczesnej; A. Giza, K. Piasecka, K. Ruciński „jeszcze to” – 26 lutego godz. 20.00 w Miejskim Centrum Kultury; Wystawa malarstwa i rysunku Michała Bajsarowicza czynna do 11 marca w Galerii Pod Kopułą; „Franciszek Starowieyski. Przyjaźnie paryskie 1683-1693” – wystawa czynna do 1 marca w Galerii gorzowskiego Biura Wystaw Artystycznych.

CIESZYN

Wystawa „Prace na papierze” Janusza Łukowicza w Galerii Sza-rej czynna od 28 lutego do 19 marca br.; 10. Urodziny Zamku Cieszyn – od 27 lutego do 1 marca na Zamku Cieszyn (ul. Zamkowa 3). W programie: wystawy, warsztaty, spotkania, rozmowy... i wyjątkowa atmosfera; „Nasza pasja – litografia” wystawa czynna do 17 marca w Galerii Przystanek Grafika przy Muzeum Drukarstwa.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatne:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 9.00-16.00
zadzwoń – **BEZPŁATNA INFOLINIA**
tel. 800 700 025

lub NAPISZ DO NAS! info@kson.pl

Dorota Gniewosz
Mediator d/s Karnych i Cywilnych

Radca Prawny-Aplikant
Mateusz NOWAK

Radca Prawny
Bartosz NOWAK

Radca Prawny
Piotr POCHĘT

Psycholog
Maja KOZŁOWSKA

Doradca ds. poradnictwa
socjalnego i rodzinnego
Alicja MROCZKOWSKA

**Bezpłatne porady
prawne dla osób
niepełnosprawnych**
(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)

INFORMACJE I ZAPISY
w biurze KSON
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
tel. 75 752 42 54, 75 752 31 83
800 700 025 (bezpłatna infolinia)

Redaguj biuletyn razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania
biuletynu

Niepełnosprawni Tu i Teraz.

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przysyłać pod adres:
Karkonoski Sejmik
Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
58-500 Jelenia Góra z dopiskiem
„BIULETYN”, lub drogą elektroniczną
na adres: biuro@kson.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00
i czwartki w godz. 13.00-15.00
w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych
Osiedle Robotnicze 47A w Jeleniej Górze.

Wkrótce powołani będą pełnomocnicy Rzecznika
w Wojcieszowie, Szklarskiej Porębie, Kowarach i Piechowicach.



FUNDACJA tu i teraz

58-500 Jelenia Góra ul. Okrzei 11, I piętro
tel. 504 238 128, info@fundacjatuiteraz.eu

Grupa wsparcia spotyka się w każdą środę o godz. 14:00.
Spotkania indywidualne po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE:

GOŚCINNI SPRAWNI - NIEPEŁNOSPRAWNI AKTYWIZACJA ZAWODOWA NIEPEŁNOSPRAWNYCH W BRANŻY USŁUG GOŚCINNYCH

GŁÓWNY CEL PROJEKTU :

Aktywizacja zawodowa 24 osób niepełnosprawnych (mieszkańców województwa dolnośląskiego, śląskiego i warmińsko-mazurskiego) poprzez kompleksowe przygotowanie do podjęcia zatrudnienia w branży usług gościnnych (hotelarskich, restauracyjnych) w zawodach:

**asystenta ds. marketingu i sprzedaży
oraz gastro & cost controllera**



Osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie prosimy o kontakt pod numerem
tel. 757524254 lub w siedzibie
Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych
Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 47a
Więcej informacji o projekcie: www.kson.pl

